

sobota, 13.07.2024

[Mt 10, 16-23]

*Jezus powiedział do swoich apostołów: «Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. Miejcie się na baczności przed ludźmi! Bądź was wydawać sędziom i w swych synagogach bądź was biczować. Nawet przed namiestników i królów bądź was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawi. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. Gdy was prześladowa bądź w tym miejscu, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdżycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy».*

>P<

Kilka zdań wcześniej Jezus wybrał konkretnych uczniów na swoich apostołów. Widzimy, że nie powołuje ich do łatwego zadania. Czytamy dziś słowa: "Oto Ja was posyłam jak owce między wilki". Owce - łagodne, czyste, nieskazitelne zwierzęta zostają przeciwstawione wilkom - drapieżnikom, groźnym, walczącym o swoje. Łatwo nie będzie. Jezus jednak daje receptę. Podpowiada co zrobić i jak się zachować gdy będzie ciężko. Trzeba być roztroptym, przewidującym, czujnym, ale też nieskazitelnym, częstego serca, prostym, pokornym. Chrześcijanin nie może być łatwowierny i bierny. Szukajmy sposobów i możliwości rozwiązania wtedy, gdy pojawiają się trudności, także te związane z wiarą.